

Jarosław Cabaj

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce

Problematyka wojny polsko-radzieckiej i walk o granice Polski na łamach prasy siedleckiej z okresu międzywojennego

**The problems of the Polish Soviet war and the battles
for the borders of Poland in the pages of the Siedlce press
from the inter-war period**

STRESZCZENIE:

W artykule została ukazana analiza zbiorów prasy siedleckiej pod kątem obecności treści związanych z wojną polsko-radziecką i walkami o granice Polski. Autor ustalił, że na bieżąco o przebiegu walk z bolszewikami pisały „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie”.

W piśmie tym informowano czytelników o działaniach bp. Henryka Przeździeckiego, który zachęcał księży i ludność do aktywnej obrony. Organizował pomoc dla wojska. W prasie siedleckiej zamieszczano też wspomnienia uczestników walk o niepodległość, w tym również z czasów wojny z bolszewikami. Niewiele informacji znajdujemy na temat walk o granice Polski.

Wyjątek stanowi sprawa Górnego Śląska, którym interesował się szczególnie bp Przeździecki.

SŁOWA KLUCZOWE:

Siedlce, prasa, wojna polsko-radziecka, biskup Henryk Przeździecki, wspomnienia

ABSTRACT:

The article presents an analysis of the collection of the Siedlce press regarding the presence of content related to the Polish-Soviet war and the battles over Poland's borders. The author determined that "Diocesan News Podlasie" wrote about the course of battles with the Bolsheviks. In this letter, readers were informed about the activities of Bishop Henryk Przeździecki, who encouraged priests and people to actively defend themselves. He organized help for the army. In the Siedlce press, there were also memories of participants of the struggles for independence, including those from the time of the war with the Bolsheviks. We find little information about the battles over Poland's borders. The exception is the case of Upper Silesia, which was particularly interested in bishop Przeździecki.

KEYWORDS:

Siedlce, press, Polish-Soviet war, bishop Henryk Przeździecki, memories

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie problematyki wojny polsko-radzieckiej w 1920 roku i walk o granice niepodległej Polski podejmowanych przez prasę wydawaną w Siedlcach w okresie międzywojennym¹. Kwerenda w zbiorach tych pism pozwala na ogólne stwierdzenie, że tematyka narodowowyzwoleńcza zajmowała w nich ważne miejsce. Publikowane materiały mają różnorodny charakter. Są wśród nich m.in. takie, które pozwalają niemal na bieżąco śledzić sytuację społeczno-polityczną w okresie kształtowania się zrębów niepodległego państwa, wojny polsko-bolszewickiej i kształtowania granic Polski odrodzonej, w tym również zachowań miejscowej ludności. Te zagadnienia można jednak prześledzić tylko na podstawie „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich”, których zachowały się niemal kompletne zbiory z pierwszych lat niepodległości. Kolejną, istotną grupę stanowią materiały retrospektywne, ukazujące wydarzenia z walk o niepodległość i granice. Znajdujemy wśród nich wspomnienia uczestników tamtych zmagania. Na podstawie prasy siedleckiej dowiadujemy się też o organizacji i przebiegu obchodów rocznic powstań narodowych. Jako odrębną grupę tematyczną należy potraktować relacje z obchodów 11 listopada i uroczystości związanych z Józefem Piłsudskim (m.in. obchody imienin, uroczystości pogrzebowych, kształtowania kultu po śmierci i in.). Tę ostatnią tematykę częściowo podejmowałem w badaniach naukowych. Z tego zakresu powstał artykuł opublikowany przed kilku laty². Odrębny tekst został też poświęcony obecności tematyki powstania styczniowego w prasie siedleckiej³.

Konieczne jest jednak dopełnienie wcześniejszych publikacji z uwagi o ustalenia dotyczące okresu wojny polsko-bolszewickiej i walk o granice. Wynika to po części z faktu odnajdywania nowych, niewykorzystywanych dotychczas materiałów prasowych, rozproszonych w bibliotekach krajowych i zagranicznych. Warto przy tym podkreślić, że Siedlce w okresie międzywojennym były prężnym ośrodkiem wydawania pism lokalnych. Ukazywało się w tym mieście kilkanaście tytułów, spośród których można wymienić wydawane przez cały omawiany okres

¹ Wyniki badań zrealizowane w ramach tematu badawczego nr 271/11/S („Prasa podlaska w XIX-XXI wieku”), zostały sfinansowane z dotacji na naukę, przyznanej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

² J. Cabaj, *Tematyka walk o niepodległość na łamach prasy siedleckiej w dwudziestoleciu 1918–1939*, w: J. Cabaj (red.), *Prasa podlaska w XIX-XXI wieku. Szkice i materiały*, t. 4, Siedlce 2015, s. 75–90.

³ J. Cabaj, *Prasa siedlecka z lat trzydziestych XX. wieku o powstaniu i powstańcach 1863 r.*, w: K. Maksymiuk, D. Wereda i A. Zawadzki (red.), *Spółczesność polskie i wojsko. Studia i materiały*, Siedlce 2016, s. 173–183.

(„Wiadomości Diecezjalne Podlaskie”⁴), czy kilku lat („Gazeta Podlaska”⁵, „Placówka”⁶, „Nowa Gazeta Podlaska”⁷, „Głos Podlaski”⁸, „Ziemia Siedlecka”⁹, „Życie Podlasia”¹⁰), czy wreszcie okazjonalne i mające krótki żywot (kilka numerów).

Ogólną problematykę prasy siedleckiej w okresie międzywojennym podejmowali m.in. badacz dziejów miasta Antoni Winter¹¹, Arkadiusz Kołodziejczyk¹², a także Dariusz Grzegorczyk¹³. Na materiałach z pism lokalnych w znacznym stopniu jest oparta publikacja trzech autorów poświęcona związkom Józefa Piłsudskiego z Siedlcami¹⁴.

⁴ „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” – organ prasowy Kurii Diecezjalnej, miesięcznik, który ukazywał się nieregularnie w latach 1918–1939, wznowiony po drugiej wojnie światowej. W okresie międzywojennym jego redaktorami naczelnymi byli kolejno: ks. Koronat Piotrowski (1918–1919), ks. Julian Ryster (1919–1924), ks. Marian Stefański (1924–1931), ks. Jan Grabowski (1931–1938) i ks. Bolesław Kowalczyk (1939); A. Winter, *Siedlce 1918–1939*, Siedlce 2015, s. 537–538.

⁵ „Gazeta Podlaska” – pismo piłsudczykowskie ukazujące się w Siedlcach w latach 1930–1932; tamże, s. 549–550.

⁶ „Placówka” – tygodnik ukazujący się w Siedlcach w latach 1926–1929 nakładem Siedleckiej Egzekutywy Związku Naprawy Rzeczypospolitej; tamże, s. 545.

⁷ „Nowa Gazeta Podlaska” – tygodnik społeczny, oświatowy, gospodarczy i polityczny, wydawany w Siedlcach w latach 1931–1934 z inicjatywy miejscowych piłsudczyków; tamże, s. 549–551.

⁸ „Głos Podlaski” – tygodnik wydawany z inicjatywy siedleckiej Kurii Diecezjalnej od 1 grudnia 1930 r. do wybuchu II wojny światowej. Był na Podlasiu rządnikiem Akcji Katolickiej. Pismo redagowali jako redaktorzy naczelni: ks. Aleksander Ejme (1930–1931), ks. Jan Grabowski (1931–1938) i ks. Bolesław Kowalczyk (1939); tamże, s. 548.

⁹ „Ziemia Siedlecka” – pismo dekadowe, które ukazywało się od 1 stycznia do 30 kwietnia 1934 r., po czym po fuzji z „Nową Gazetą Podlaską” i powstaniu w jej wyniku „Życia Podlasia”, nie było wydawane. Wznowienie nastąpiło od 10 września 1936 r. Było to zapewne następstwem rozdzwieńków w redakcji połączonego „Życia Podlasia”. Po wznowieniu „Ziemia Siedlecka” ukazywała się do wybuchu wojny. Była uważana za nieoficjalny organ Zarządu Miejskiego, kojarzona z lewicą piłsudczykowską. Funkcję redaktora naczelnego pełnił dr Stanisław Wąsowski; tamże, s. 551.

¹⁰ „Życie Podlasia” – pismo dekadowe, ukazujące się od 1 maja 1934 r. do wybuchu wojny. Redaktorem naczelnym był Tadeusz Zemlich. Pismo prezentowało poglądy obozu rządzącego, kojarzone z Zarządem Powiatowym; tamże, s. 551–552.

¹¹ A. Winter, *Prasa siedlecka w latach 1918–1939*, w: *Siedlce*, Siedlce 1973; tenże, *Siedlce 1918–1939...*, dz. cyt., s. 536–556.

¹² A. Kołodziejczyk, *Szkice z dziejów prasy podlaskiej*, Siedlce 1997.

¹³ D. Grzegorczyk, *Prasa siedlecka w okresie II Rzeczypospolitej*, w: D. Grzegorczyk, A. Kołodziejczyk (red.), *Prasa podlaska w XIX–XX wieku. Szkice i materiały*, t. 1, Siedlce 2000, s. 53–67.

¹⁴ J. Cabaj, R. Dmowski, R. Roguski, *Piłsudski i Siedlce*, Siedlce 2018.

WOJNA POLSKO-RADZIECKA

Ze zbiorów prasy siedleckiej możemy poznać materiały źródłowe powstałe w trakcie tych działań, jak również wywołane po kilku latach, spisane zapewne w następstwie inspiracji płynących od redakcji pism. Te pierwsze znajdujemy tylko na łamach wspomnianych wyżej „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich”. Wydarzenia z tamtego okresu były prezentowane przez pryzmat działań biskupa Henryka Przeździeckiego na forum Episkopatu Polski i diecezjalnym¹⁵. Wyrazem tego były listy i odezwy kierowane do wiernych indywidualnie, jak też wraz z innymi dostojnikami kościelnymi. Dotyczą one przede wszystkim okresu bezpośrednio poprzedzającego bitwę warszawską i kilku miesięcy po odparciu bolszewików. I tak, pierwszy z dokumentów pochodzi z 2 lipca 1920 r. i był skierowany do „duchowieństwa i wiernych diecezji podlaskiej”, a dotyczył agresji bolszewików i ich marszu na zachód. W charakterystyczny sposób¹⁶ przedstawił biskup agresora: „Hordy te wyparły się Boga. Ze świątyni domy rozpusty czynią. Nie tylko bogatym lecz i biednym wszystko zabierają, nawet ostatni snopek ze stodoły. W straszliwy sposób pastwią się nad ludem, rozstrzeliwują, skórę żywcem zdzierają, drzazgi za paznokcie wbijają obszarnikowi, małorolnemu i bezrolnemu, fabrykantowi, majstrowi, robotnikowi, starcowi i młodzieńcowi, mężczyźnie i niewieście. Wsie całe w perzynę obracają. Rodzicom dzieci odbierają. Dziewczęta i kobiety za wspólną własność wszystkich mężczyzn uznają”¹⁷. Po takiej charakterystyce najeźdźców z troską wskazał hierarcha na trudne doświadczenie Polski. Stwierdził m.in.: „Miły Boże! Ledwieśmy trochę odetchnęli po Rosjanach i Niemcach, ledwieśmy po pogorzelnach z jam wyszli i chaty budować zaczęli, a już nam grożą nowe pożary, nowe mordy, nowa nędza i to tak straszna, jakiej jeszcze nigdy Ziemia Polska nie doświadczyła”¹⁸.

¹⁵ O działaniach bp. H. Przeździeckiego pisał w swoim opracowaniu Janusz Szczepański; J. Szczepański, *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000, s. 175, 206.

¹⁶ Opis najeźdźcy ze wschodu przedstawiony w liście biskupa koresponduje z ustaleniami Sylwii Szczotki, dotyczącymi wizerunku bolszewika w polskich plakatach propagandowych z czasu wojny 1920 r.; S. Szczotka, *Wizerunek bolszewika w polskich plakatach propagandowych z wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920 ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie*, „Niepodległość i Pamięć” 2012 z. 19/1–4, s. 207–209.

¹⁷ Henryk Przeździecki z *Bożego zmiłowania i Stolicy Apostolskiej łaski Biskup Podlaski Duchowieństwu i Wiernym Diecezji Podlaskiej pozdrowienie w Panu i błogostawieństwo pasterskie*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” (dalej: WDP) 1920, nr 7, 8, 9 i 10, s. 194.

¹⁸ Tamże, s. 195.

Po ukazaniu wroga oraz zagrożenia dla bezpieczeństwa Ojczyzny i rodaków wskazywał biskup duchowieństwu i wiernym możliwości przeciwstawienia się najeźdźcy. Nawoływał do zgody, porzucenia wszelkich waśni i sporów i do wspólnego działania. Zalecał udzielanie wszelkiej pomocy wojsku i Wodzowi Naczelnemu. A jaki wkład mógł – zdaniem biskupa – wnieść każdy diecezjanin w obronę Polski? Ordynariusz podlaski radził: „Kto broń dźwigać może, niech się zapisuje w gminie na wszelki wypadek, jako ochotnik do wojska, gmina o tym zawiadomi starostwo. Kto bronią nie może władać, niechaj zobowiąże się uprawiać rolę tego, kto wstąpił w szeregi walczących. Niewiasty i dziewczęta, czy wy wiecie, że rannych i chorych żołnierzy naszych opatrują i pielęgnują najczęściej nie Polki? Polek bowiem brak. Nie pozwólcie na to. Niech ranni chorzy wojacy nasi słyszą mowę polską, pacierz polski i czują nad sobą opiekę Polek. Zapisujcie się w gminie na pielęgniarki do wojska, gmina zawiadomi o tym starostwo”. Z apelem zwracał się także do kapłanów, których brakowało w diecezjach. Mimo tego deficytu biskup nawoływał: „Zapisujcie się na kapłanów, abym w każdej chwili mógł wskazać Biskupowi Wojsk Polskich kandydatów. Bracia sąsiedzi będą pracowali i w swojej i w waszej parafii”. Apelował też hierarcha, aby „wszyscy bez wyjątku niechaj niosą grosz, i to jak najwięcej, ziarno, odzież, płótno do gmin dla żołnierza polskiego, a te odeślą do starostów”¹⁹.

Po ukazaniu wroga oraz zagrożenia dla bezpieczeństwa Ojczyzny i rodaków bp Henryk Przeździecki wskazywał duchowieństwu i wiernym możliwości przeciwstawienia się najeźdźcy. Nawoływał do zgody, porzucenia wszelkich waśni i sporów, i do wspólnego działania. Zalecał udzielanie wszelkiej pomocy wojsku.

¹⁹ Tamże.

List pasterski biskupa kończyło wezwanie skierowane do księży proboszczów, aby ci, otrzymawszy go, przeczytali z ambony w najbliższą niedzielę. Ponadto, mieli rozwinąć myśli w nim zawarte. Ordynariusz zalecał również księżom odprawienie sumy z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odśpiewanie „Litani do Wszystkich Świętych”, a po mszy – „Suplikacji”. W kwestiach organizacyjnych proboszczowie zostali zobligowani przez biskupa do tworzenia komitetów parafialnych, odpowiedzialnych za wdrażanie zaleceń zawartych w liście.

Prezentowane przez organ Kurii Diecezjalnej Podlaskiej aktywne stanowisko ordynariusza w kwestii angażowania się diecezjan w sprawy armii wynikało po części z apelu skierowanego do niego przez biskupa Wojska Polskiego Stanisława Galla. Ten ostatni, jak wynika ze wzmianki zamieszczonej w „Wiadomościach Diecezjalnych Podlaskich” z 3 lipca 1920 r., powiadomił bp. Przeździeckiego, że rekruci przybywający do oddziałów są nieraz w takim stanie, iż „nie tylko budzą litość, ale i wstyd. Boso, obdarci, nieraz bez koszuli, muszą pozostawać w oddziale przez pewien czas, zanim zostaną umundurowani”²⁰.

Problem uposażenia rekrutów, sygnalizowany przez biskupa Wojska Polskiego, dotyczył zapewne nie tylko poborowych z diecezji podlaskiej. Spotkał się tu jednak ze zdecydowanym działaniem ordynariusza. Jak bowiem wynika ze wzmianki w „Wiadomościach Diecezjalnych Podlaskich” bp Przeździecki wezwał proboszczów, aby „wpływali na rodziców, by obdartych i bosych synów nie posyłałi do wojska, bo zdrowie ich narażają na szwank, ambicję na wstyd, a dowództwo wojskowe na najrozmaitsze trudności”²¹.

Jak wynika z materiałów zamieszczanych na łamach „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich” bp Przeździecki po odparciu bolszewików w bitwie warszawskiej kontynuował działania mające na celu wspieranie Wojska Polskiego. 6 września 1920 r. z Siedlec zaapelował do duchowieństwa i wiernych o ofiarność na rzecz armii wskazując, iż Podlasie w niewielkim stopniu zostało zniszczone przez wroga. We wstępie wskazał, iż „dzielne wojska nasze błyskawicznym ruchem wyparły bolszewików z Podlasia poza rzekę Bug. – Dziękując Bogu za łaskę nam okazaną i pełni wdzięczności dla żołnierza naszego za jego męstwo i trud, nie poprzestaniemy chyba tylko na chwaleniu żołnierzy naszych, wyzbawiając się

²⁰ *W sprawie rekrutów*, tamże, s. 207.

²¹ Tamże; por. J. Szczepański, *Spółczesność Polski...*, dz. cyt., s. 206.

wszelkiej troski o nich i pozwalając, aby rycerze nasi nie mieli bielizny, aby wobec zbliżających się chłódów ziębli w niedostatecznie ciepłej odzieży”²².

Jak wynika z materiałów zamieszczanych na łamach „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich” bp Przeździecki po odparciu bolszewików w bitwie warszawskiej kontynuował działania mające na celu wspieranie Wojska Polskiego.

Ofiarność na rzecz armii uzasadniał biskup argumentami z Ewangelii. Zawarł też jednoznaczną ocenę tych, którzy byliby obojętni na potrzeby armii. Stwierdził wprost: „Kto na potrzeby żołnierzy obojętny, kto nie chce z żołnierzem dzielić się groszem, odzieżą, obuwiem, a żąda od nich męstwa, niecofania się przed wrogiem, obrony własnego mienia i życia, jest sobkiem, ten jest niewypowiedzianie nierozumnym człowiekiem, jeżeli bowiem wróg drugi raz na naszą ziemię przyjdzie, to mu wszystko zabierze, nic nie zostawi. Wtedy będą próżne żale, próżne łzy na własne skąpstwo i sobkostwo”²³.

Jak wynika z cytowanego wyżej dokumentu biskup podlaski nakazał proboszczom odczytanie swojego listu z ambon w najbliższą niedzielę lub święto po otrzymaniu. Księża mieli też zachęcać swoich parafian do ofiarności na rzecz armii. Ordynariusz wskazywał też jak ma zostać zorganizowana pomoc. Wzywał więc proboszczów, aby „dobrawszy sobie do pomocy dwóch lub więcej poważnych, ogólnie szanowanych parafian, przyjmowali dary, dając na każdy pokwitowanie. Zebrane dary należy odesłać do właściwego księdza dziekana, a ten odeśle je do najbliższego oddziału Czerwonego Krzyża lub pokrewnej mu instytucji opiekującej się żołnierzem polskim”²⁴.

Redakcja „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich” także w następnych miesiącach włączała się w upowszechnianie wezwań o wspieranie żołnierzy polskich. Tak na przykład przed Bożym Narodzeniem 1920 r. zamieściła informacje o powstaniu

²² *Biskup Podlaski*, WDP 1920, nr 7, 8, 9 i 10, s. 203.

²³ Tamże, s. 204.

²⁴ Tamże.

w Warszawie Komitetu Wigilijno-Wielkanocnego Polskiego Białego Krzyża. Ukazano główne cele jego działania. W zakończeniu zaś wzmianki prasowej znalazło się polecenie Kurii Diecezjalnej, aby „Wielebne Duchowieństwo rozwinawszy z ambo-ny powyższe uwagi nasze, zachęciło wiernych gorącym i serdecznym słowem do składania darów w naturze oraz ofiar pieniężnych, samo dając przede wszystkim ofiarny przykład, przyjmując jednocześnie na siebie pośrednictwo przy przesyłaniu zebranych darów pod adresem wyżej wspomnianego Komitetu”²⁵.

Redakcja „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich” włączała się w upowszechnianie wezwań o wspieranie żołnierzy polskich.

Lektura „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich” pozwala nam poznać działania Episkopatu Polski, w tym również bp. Przeździeckiego w okresie najazdu bolszewickiego. Z pewnością celem publikowania tych materiałów było kształtowanie patriotycznych zachowań wśród czytelników. Na łamach czasopisma zostały zamieszczone pełne teksty pism skierowanych do Ojca św., „Episkopatu świata”, „Do narodu”²⁶ oraz „Odezwa Biskupów polskich do narodu po konferencji na Jasnej Górze”²⁷. Zapewne powodem publikacji tych materiałów był fakt, że pod wszystkimi podpisał się ordynariusz podlaski. Pierwszy z listów, poza wymienionym, sygnowali też „w imieniu biskupów Polski”: kardynałowie – Prymas Polski Edmund Dalbor i Aleksander Kakowski, biskupi – krakowski (Adam Sapieha) i lubelski (Marian Fulman) oraz arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego (Józef Teodorowicz)²⁸. List „Biskupów polskich do Episkopatu świata”, poza wymienionymi wyżej, podpisał arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego Józef Bilczewski²⁹.

²⁵ *Upominki gwiazdkowe dla żołnierzy*, tamże, 1920, nr 11 i 12, s. 227.

²⁶ *List pasterski biskupów polskich do narodu*, dz. cyt., s. 199–201.

²⁷ *Odezwa biskupów polskich do narodu po konferencji na Jasnej Górze*, Tamże, s. 201–201; por. Pełny tekst odezwy w: M.M. Drozdowski, H. Eychhorn-Szwankowska, J. Wiechowski (oprac.), *Zwycięstwo 1920. Warszawa wobec agresji bolszewickiej*, Paryż 1990, s. 90–92.

²⁸ *Biskupi Polscy do Ojca Świętego*, WDP 1920, nr 11 i 12, s. 196.

²⁹ *Biskupi polscy do Episkopatu świata*, tamże, s. 196–199; por. J. Szczepański, *Spółeczeństwo Polski...*, dz. cyt., s. 206–215.

Nawiązanie do tychże apeli i działań znajdujemy w kolejnym numerze „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich” za listopad i grudzień 1920 r. Redakcja zamieściła „List zbiorowy Episkopatu belgijskiego w sprawie Polski”³⁰, odpowiedź papieża Benedykta XV³¹ na apel skierowany doń przez przedstawicieli biskupów oraz obszerną relację z obrad konferencji Episkopatu Polski³², która odbyła się na Jasnej Górze w dniach 28–29 lipca 1920 r. z udziałem osiemnastu ordynariuszy i sufraganów pod przewodnictwem Prymasa Polski Edmunda Dalbora. Wśród obecnych znalazł się – jak już wyżej wskazano – bp Przeździecki.

Dzięki „Wiadomościom Diecezjalnym Podlaskim” dowiadujemy się też o podziękowaniu, które skierował bp Przeździecki do duchowieństwa po odparciu najazdu bolszewickiego. W liście datowanym na 24 września 1920 r. „w dniu Matki Boskiej od wykupu niewolników”, a skierowanym do „Wielebnego Duchowieństwa Diecezji Podlaskiej”, ordynariusz podkreślił: „Bracia Moi, dziękuję Wam, żeście strachając się i lękając zarazem z Chrystusem Panem, idącym na mękę, poszli za przykładem Boskiego męstwa, mówiąc: nie moja ale Twoja niech się stanie wola. Dziękuję, żeście wytrwali na stanowisku, nie uciekając przed wrogiem, zalewającym wasze parafie. Dziękuję Wam za te słowa ukojenia i pociechy, płynące z ust Waszych w serca wiernych Waszych. Dziękuję Wam za przykład żywy, że Polak nie powinien nawet przed najdzikszym wrogiem opuszczać ziemi rodzinnej. Dziękuję Wam za te najwymowniejsze, głoszone przez Was ludowi obecnością Waszą wśród wiernych kazanie, które Wam nadzieją na długie lata w duszach wiernych pozostanie i obfite owoce wydawać będzie dla chwały Boga i pożytku dusz ludzkich”³³. Biskup apelował też do tych wszystkich, którzy w obliczu najazdu wroga podejmowali zobowiązania w intencji zwycięstwa nad agresorem. Wskazywał, że zmagania z bolszewikami były czasem rekolekcji i pokuty, a wszystko, co w tym trudnym czasie ślubowane, musi dziś zostać zrealizowane.

We wspomnianym liście biskup odniósł się również do sprawy tych kapłanów, którzy w obliczu zagrożenia bolszewickiego nie wykazali się dostatecznym

³⁰ *List zbiorowy Episkopatu belgijskiego w sprawie Polski*, WDP 1920, nr 11 i 12, s. 215–218.

³¹ *Ojciec święty do Biskupów Polski*, dz. cyt., s. 222–223.

³² *Zjazd Ks. Ks. Biskupów Polski na Jasnej Górze*, dz. cyt., s. 218–219.

³³ *Biskup Podlaski Wielebnemu Duchowieństwu Diecezji Podlaskiej pozdrowienie w Panu i błogosławieństwo pasterskie*, WDP 1920, nr 7, 8, 9 i 10, s. 193. Pisownia wielkich liter zachowana jak w oryginale.

męstwem i opuszczali swoje parafie. Zwracał się do nich ze słowami zrozumienia: „A Wy, Ukochani Moi, których lęk i strach był silniejszy ponad moc ducha Waszego, nie sądzcie, abym Was potępiał. Rozumiem, że ciało jest mdłe, rozumiem, że lęk paniczny może ogarnąć człowieka”³⁴. Zapewne niewielu było takich duchownych, ale jak podkreślił biskup: „Wolałbym, aby i tej małej garstki nie było Kapłanów na Podlasiu, która strachem powodowana, nie wytrzymała i opuściła wyznaczone sobie stanowiska”. I dalej, w duchu zrozumienia i przebaczenia: „Bóg, który zna serca ludzkie, zna stopień winy każdego z Was. Ja nie chcę Was karać. Sumienie wasze będzie sędzią Waszym. Sędzia ten jednak czyniąc wyrzuty, dopomoże Wam tak się duchowo wzmocnić, aby w dalszym życiu kapłańskim być pochodnią gorejącą pragnieniem ofiar i zaparcia się. Ja, Ukochani Moi, mam dla Was wielkie współczucie, boście oprócz niewygód ucieczki strasznie musieli cierpieć duchowo. I dlatego nie przestaję Was i nadal miłować”³⁵.

Zamieszczenie przez biskupa sprawy „małej garstki kapłanów” w liście kierowanym do duchowieństwa miesiąc po odparciu najazdu bolszewickiego może świadczyć o tym, iż w tym czasie miało miejsce rozliczanie z zachowań w obliczu agresji. Przeździecki, chcąc zapewne łagodzić konflikty, podchodził ze zrozumieniem i przebaczeniem do tych, którzy ze strachu opuścili swoje posterunki. Wybaczył im, odwołując się do ich sumień, przemyśleń. To w jego przekonaniu może wzmocnić ich w dalszej posłudze kapłańskiej. Apelował też do księży, aby nie rozliczali swoich kolegów – kapłanów. Stwierdził wprost: „Mam nadzieję, że nikt z Kapłanów nie będzie czynił Bratu Kapłanowi wyrzutów z powodu opuszczenia parafii – jak ja nie czynię – pamiętając, że ten, który stoi, ma patrzeć, aby nie upadł. Niech wśród nas zawsze będzie szczerą, braterską miłość, która zawsze skora do pomocy, do wspólnego dźwigania ciężarów tego żywota, złości nie wyrządza, nie nadyma się”³⁶.

Przebaczenie nie oznaczało jednak zaniechania wyciągnięcia konsekwencji służbowych, wyrażających się m.in. przeniesieniem z parafii lub pozbawieniem stanowiska. W duchu miłości chrześcijańskiej zwracał się bp Przeździecki do wspomnianej „małej garstki” z przekazem, których adresatami byli w zasadzie wszyscy: „Nie za karę też, lecz dla dobra dusz ludzkich, dla ułatwienia Wam

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże, s. 193–194.

³⁶ Tamże, s. 194.

wypełnienia obowiązków pasterskich, zabrałem was z parafii, któreście opuścili, i przesłałem na inne, nie mogłem przecież pozwolić, aby pasterza spotkał zarzut małoduszności od tych, którym ma przykład dawać, a którzy widzieli go opuszczającego owce swoje. Nie za karę też zwolniłem niektórych Kapłanów od obowiązków dziekańskich, lecz dlatego, że nie mieliby powagi koniecznej Kapłanowi tym urzędem obarczonemu”³⁷.

Na łamach „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich” znajdujemy też informacje o zachowaniach ludności Podlasia w okresie najazdu bolszewickiego, stosunku do najeźdźców. W opublikowanym w gazecie liście pasterskim bp. Przeździeckiego na Boże Narodzenie stwierdził on m.in.: „W czasie najścia bolszewików byli i tacy, co gromadą spieszyli na wiece bolszewickie. Nie zapomnę nigdy widoku po sumie. Naród przed chwilą zanosił korne modły do Boga, wielbił Go, błagał o zmiłowanie nad Ojczyzną. Wszedł z kościoła po sumie. Przed kościołem zaczynają przemawiać bolszewicy. Gromada zatrzymuje się. Z ust mówców płyną bluźnierstwa na Boga, napaści na Kościół, plują na Polskę. I niedawni chwalczy Boga, płaczący nad Ojczyzną, wydają okrzyki radości i zgody na słowa bluźniercze/.../ Wstyd ogarnia i zgroza przejmuje, gdy się widzi na wiecach i zebraniach tych samych ludzi bijących oklaski mówcom, z których jeden napada na Wiarę i Kościół, a drugi broni Wiary i Kościoła/.../Wstyd ogarnia i zgroza przejmuje, gdy się widzi ludzi miłujących Boga, unikających nienawiści a czytających, kupujących i rozdających pisma pełne bluźnierstw, szydzenia z Kościoła, zachęcających do kłótni, waśni i nienawiści/.../ Byli i tacy, którzy szydzili z odezwy naszej czytanej w kościołach przed przyjściem bolszewików. Szydzo, nie wierząc ostrzeżeniom/.../ Mistrza i Pana mego Jezusa Chrystusa, nazywano zwodzicielem, porównywano z belzebubem, dlaczegóż ucznia i sługę Jego, biskupa nie miano tak nazywać? Bolałem nie nad szyderstwem, lecz bolałem nad tymi, którzy duszę własną zaprzeczali/.../ Byli i tacy, którzy jako judasze odezwę naszą bolszewikom pokazywali i wskazywali na kapłanów, którzy ją objaśniali”³⁸.

³⁷ Tamże.

³⁸ Henryk Przeździecki z Bożego zmiłowania i Stolicy Apostolskiej łaski Biskup Podlaski dr św. T. – Duchowieństwu i wiernym Diecezji Podlaskiej pozdrowienie w Panu i błogostawieństwo pasterskie, WDP 1920, nr 11 i 12, s. 249–250. O zachowaniach różnych grup społecznych i partii politycznych wobec bolszewików szerzej traktuje w swoim opracowaniu Janusz Szczepański; J. Szczepański, Społeczeństwo Polski..., dz. cyt. s. 371–386. Na przejawy zachowań probolszewickich wśród miejscowej ludności żydowskiej, niemieckiej, jak również części

W piśmie Kurii Diecezjalnej Podlaskiej nie mamy bliższej informacji co do miejsc, w których takie zachowania zaobserwował biskup, czy został o nich poinformowany. Nie ulega wątpliwości, że przejawy sympatii probolszewickich były, aczkolwiek na niewielką skalę. Świadczy o tym dalsza część listu pasterskiego, w którym ordynariusz podlaski stwierdził: „na szczęście wszystko, co dotąd pisałem, to wyjątki. Naród polski na ogół jest zdrowy, szlachetny, miłujący Boga, kochający Ojczyznę. Podlasie moje tyleż przecie dowodów bohaterstwa w obronie Wiary i Ojczyzny złożyło”³⁹.

W publikowanym przez „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” liście pasterskim bp. Przeździeckiego znajdujemy odwołanie do ingerencji Boskiej, co stało się fundamentem budowania idei cudu nad Wisłą (m.in. zjednoczenie na modlitwie całego narodu, wsparcie modlitewne papieża i katolików z innych państw, wreszcie odparcie bolszewików w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny)⁴⁰.

polskiej inteligencji z terenu północnego Mazowsza wskazał Paweł Piotrowski; P. Piotrowski, *Walki o miasta Mazowsza Północnego podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, Poznań 2014, s. 227–237.

³⁹ Henryk Przeździecki z *Bożego zmiłowania i Stolicy Apostolskiej łaski Biskup Podlaski dr św. T. – Duchowieństwu i wiernym Diecezji Podlaskiej pozdrowienie w Panu i błogostawieństwo pasterskie*, WDP 1920, nr 11 i 12, s. 249–250.

⁴⁰ Na temat nastrojów społecznych i sytuacji w kraju podczas najazdu bolszewickiego i w pierwszych miesiącach po jego odparciu bp Przeździecki napisał: „Chociaż rozmaici agitatorzy pragną pokłócić naród, podzielić go na partie wzajemnie nienawidzące się, i chociaż ta robota już pewne owoce wydała, w chwili jednak, gdy wróg wkroczył na ziemię naszą, naród cały drgnął, zapomniał o kłótniach, agitatorach i pomny na słowa Apostoła narodów: »wszystko mogę w tym, który mnie umacnia«, skupił się, zjednoczył, wyciągnął błagalne ręce do Boga, nabrał męstwa – i Bóg cud uczynił/.../ oto nieprzyjaciel, który już prawie całą Polskę zajął, który groził, że dnia 15 sierpnia tj. w dzień Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny wejdzie do Warszawy, naraz zatrzymał się i zadrżał, począł się cofać i w panicznym strachu uciekać/.../ Bóg tylko czekał na zgodę narodu, na zaprzestanie waśni, aby potęgę miłosierdzia swego okazać/.../ O to miłosierdzie wołali biskupi polscy, gdy pod koniec miesiąca lipca w Częstochowie Polskę ofiarowali Najświętszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Korony Polskiej/.../ O to miłosierdzie wołała Warszawa obnosząc w uroczystej procesji relikwie św. Władysława i bł. Andrzeja Boboli/.../ O to miłosierdzie prosiło Podlasie, zwracając swe oczy ku relikwiom św. Wiktora w katedrze Janowskiej, ufne w opiekę św. Jozafata/.../ o to miłosierdzie błagali Ojciec święty, biskupi, kapłani i narody na skutek prośby biskupów Polski wysłanej do świata całego/.../ 15 sierpnia, gdy już wróg spodziewał się zapanować nad nami w uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, związaną ze świętem Matki Boskiej Częstochowskiej, we Francji, w Lourdes, w tej Częstochowie świata katolickiego, tysięczne rzesze pielgrzymów, korząc się przed Najświętszym Sakramentem, trzymanym ponad ich głowami,

Tematyka wojny polsko-bolszewickiej pojawiała się w następnych latach na łamach prasy siedleckiej w okresie obchodów kolejnych rocznic bitwy warszawskiej, od 1923 r. Święta Żołnierza Polskiego, jak również przy okazji uroczystości poświęconych Józefowi Piłsudskiemu. Prezentowane materiały miały na ogół charakter wspomnieniowy, bądź też zawierały zachowane dokumenty. I tak, w diecezjalnym „Głosie Podlaskim” z 1931 r. okolicznościowy artykuł zamieścił redaktor naczelny pisma, ks. Jan Grabowski. Wspominając rok 1920, posłużył się typowym opisem najeźdźcy. Stwierdził m.in.: „Horda bolszewicka wyruszyła na Polskę, by tu nasze urządzenia społeczne zniszczyć, prywatną własność przekreślić. Horda bolszewicka chciała całe nasze mienie zabrać na własność państwa, a nam z tej własności państwowej wydzielać jedzenie, ubranie itp.”. Dalej, w duchu religijnym ksiądz J. Grabowski podkreślił, że „Matka Najświętsza, która w Polsce ma tylu czcicieli, która na Jasnej Górze i w Ostrej Bramie, w Kodniu i w Leśnej tylu przyjmuje co roku pielgrzymów, ta Matka Boża w samą rocznicę Swego Wniebowzięcia, 15 sierpnia 1920, wybłągała u Syna Swego dla nas wolność i zbawienie narodowe. To też w uroczystość Wniebowzięcia N. Maryi Panny przypominamy sobie rok 1920 i dziękujemy gorąco Matce Najśw. za wyproszoną nam łaskę Cudu nad Wisłą”⁴¹.

W publikowanym przez „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” liście pasterskim bp. Przeździeckiego znajdujemy odwołanie do ingerencji Boskiej, co stało się fundamentem budowania idei cudu nad Wisłą.

W prasie piłsudczykowskiej problematyka wojny polsko-bolszewickiej pojawiała się najczęściej przy omawianiu dokonań Józefa Piłsudskiego, a zatem w marcu (obchody imienin Marszałka) lub listopadzie (Święto Niepodległości).

wołały: Chryste, zmiłuj się nad Polską! Chryste, ocal Polskę! /.../ Wtem wśród rozmodlonego i zapłakanego tłumu staje zdyszany poseł z telegramem w ręku i woła: Polska ocalona! Wróg od Warszawy odparty!”. Tamże, s. 250–251.

⁴¹ J. Grabowski, *Wspomnienie roku 1920*, „Głos Podlaski”, 16.08.1931.

Zrozumiały jednak, że z okazji rocznicy bitwy warszawskiej również te treści zamieszczały pisma kojarzone z obozem rządzącym. Tak było w 1936 r., gdy na stronie tytułowej wydania z 16 sierpnia okolicznościowy artykuł zamieściła redakcja „Życia Podlasia”. Tekst opatrzono też znamionym tytułem – „Zwycięski Wódz i jego żołnierze”⁴². Rok po śmierci Marszałka przypominano w nim jego zasługi w odparciu agresji radzieckiej. Służyło to budowania legendy zmarłego, ale również było okazją do atakowania przeciwników politycznych obozu rządzącego. Wskazuje na to m.in. opis sytuacji społeczno-politycznej w Warszawie. Podkreślano w nim rolę Józefa Piłsudskiego jako Naczelnego Wodza z jednej strony, z drugiej zaś wskazywano, że „nad Warszawą wisiła zhora mędrkowania, bezsilności rozumkowania tchórzów”.

Przedstawianie przez siedlecką prasę piłsudczykowską wydarzeń z 1920 r. przybrało specyficzny charakter w końcu lat trzydziestych. W warunkach narastania zagrożenia wojennego pojawiały się wezwania do mobilizacji społeczeństwa. I tak w 1938 r. na stronie tytułowej „Ziemi Siedleckiej” z dnia 15 sierpnia ukazał się komentarz odredakcyjny, stanowiący z jednej strony przypomnienie wydarzeń sprzed osiemnastu lat, z drugiej zaś apel do czytelników o czynne poparcie Wojska Polskiego. W odniesieniu do roku 1920 podkreślono, iż: „osiemnaście lat mija od chwili, kiedy nawała moskiewska zalała polskie ziemie. Wezbrane fale wraże runęły na Ojczyznę naszą, gigantycznymi siły bijąc o mury Warszawy... Zda się żadne moce uchronić Polski nie mogły przed ponowną niewolą, tak niedawno wysiłkiem najlepszych synów skruszoną. Mocarnym jednak duchem Wodza wiedziony naród ostrzami bagnatów rozgromił potęgę moskiewską, utrwalił granice Polski, dał pokój zwycięski, a Europę przed zalewem barbarzyńców osłonił... W dniu piętnastego sierpnia, w dniu święta Żołnierza Polskiego, jak Rzeczpospolita długa i szeroka biją wdzięczne serca do Tych, co piersiami swymi Matkę-Ojczyznę od upadku osłoniли, dając Jej niepodległy byt...”⁴³. W dalszej części zwrócono uwagę na konieczność wspierania Wojska Polskiego. Komentarz kończyło wezwanie: „A gdy z ust Wodza padnie rozkaz – do broni – staniemy w zgodnym szeregu, ramie przy ramieniu, by z Nim, Żołnierzem Polskim na ołtarzu Ojczyzny złożyć swą serdeczną krew!!!”⁴⁴.

⁴² *Zwycięski Wódz i jego żołnierze*, „Życie Podlasia”, 16.08.1936.

⁴³ Komentarz bez tytułu, „Ziemia Siedlecka”, 15.08.1938.

⁴⁴ Tamże.

W tym samym numerze redakcja „Ziemi Siedleckiej” zamieściła manifest Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, podpisany przez Juliana Marchlewskiego (przewodniczący) oraz Feliksa Dzierżyńskiego, Feliksa Kona, Edwarda Próchniaka i Józefa Unslichta (członkowie), a skierowany do polskich robotników i chłopów, by wsparli Czerwoną Armię i wystąpili przeciw swoim władzom. Dokument został opatrzony wstępem, dotyczącym losów jego sygnatariuszy⁴⁵.

W latach trzydziestych ubiegłego wieku na łamach prasy siedleckiej były zamieszczane wspomnienia uczestników walk o niepodległość w latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej, jak również okresu odbudowy odrodzonej Rzeczypospolitej. Inicjatywa taka została przedstawiona przez redakcję „Nowej Gazety Podlaskiej”. Na jej łamach w 1932 r. został zamieszczony apel następującej treści: „Chętnie otwieramy łamy swego pisma dla wspomnień uczestników walk o Niepodległość Polski i mamy nadzieję, że po obecnie drukowanych wspomnieniach z czasów okupacji niemieckiej nastąpią inne, których oczekujemy, wzywając uczestników wszystkich okresów walki o Niepodległość do podzielenia się z ogółem czytelników swymi wspomnieniami”⁴⁶. Redakcja podejmowała zatem inicjatywę podtrzymania w pamięci społeczeństwa wydarzeń sprzed kilkunastu lat z uwagi na stopniowe odchodzenie uczestników walk o niepodległość i zarazem wchodzenia w dorosłe życie młodego pokolenia.

Spisywanie i publikowanie relacji nie było pomysłem oryginalnym redakcji „Nowej Gazety Podlaskiej”, gdyż już kilka lat wcześniej wspomnienia uczestnika walk o niepodległość z terenu powiatu węgrowskiego zamieściła na swoich łamach piłsudczykowska „Placówka”, zaś „Gazeta Podlaska” w 1931 roku opublikowała materiały zgromadzone przez Adama Wyrzykowskiego⁴⁷, a dotyczące okupacji bolszewickiej w Siedlcach w 1920 r.

⁴⁵ *Przypomnienie na czasie*, tamże.

⁴⁶ Bez tytułu, „Nowa Gazeta Podlaska”, 19.03.1932.

⁴⁷ Adam Wyrzykowski – aktywny uczestnik działalności konspiracyjno-niepodległościowej w siedleckim okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej. Został ciężko ranny podczas antyokupacyjnych wystąpień przeciw postanowieniom traktatu brzeskiego z 9 lutego 1918 r. W latach 1919–1933 był członkiem siedleckiej rady miejskiej. W 1935 r. przeniósł się do Grodna i był tam zatrudniony w Ubezpieczalni Społecznej. Włączył się też w działalność społeczną. Współpracował z miejscowym „Dziennikiem Kresowym” oraz redagował „Rezerwistę Ziemi Grodzieńskiej”. Brał też udział w pracach Zarządu Powiatowego Związku Rezerwistów w Grodnie jako referent propagandowo-prasowy. W 1937 r. został odznaczony Medalem Niepodległości; *Odnaczenie siedlczanina*, „Ziemia Siedlecka”, 20.05.1937.

We wspomnianym wyżej numerze „Nowej Gazety Podlaskiej” zostały zamieszczone *Wspomnienia z walk o niepodległość na Podlasiu* mieszkańca Siedlec, Wacława Skupa. Dotyczyły one okoliczności powstania komórek lokalnych Polskiej Organizacji Wojskowej, rozwoju struktur terenowych i ich aktywności⁴⁸.

Miesiąc później redakcja „Nowej Gazety Podlaskiej” zamieściła na swoich łamach wspomnienia anonimowego autora, podpisującego się jako „Piłsudczyk”. Ten z kolei ukazał w nich swoje spostrzeżenia dotyczące życia politycznego w Siedlcach w pierwszych latach niepodległości. Wskazał na trudną sytuację zwolenników Józefa Piłsudskiego, marginalizowanych – jego zdaniem – przez zwolenników Narodowej Demokracji⁴⁹.

Zapewne apel reakcji „Nowej Gazety Podlaskiej” nie spotkał się z szerszym odzewem uczestników walk o niepodległość. Poza wyżej wymienionymi nie ukazały się bowiem na jej łamach inne wspomnienia.

W kolejnych latach w pismach siedleckich publikowano znacznie obszerniejsze od poprzednich wspomnienia dwóch uczestniczek życia społecznego Siedlec – Jadwigi Barszewskiej-Michałowskiej i Anny Kuć-Staniszewskiej. Pierwsza z wymienionych autorek założyła w 1904 r. a następnie przez kilkanaście lat prowadziła prywatną szkołę żeńską handlową. Placówkę tę wymienił Józef Miąso podkreślając jej pionierski charakter, a ponadto na praktyczne przygotowanie uczennic, gdyż „oprócz przedmiotów ogólnych i zawodowo-handlowych nauczano w niej nadobowiązkowo również pisania na maszynie, gospodarstwa domowego, sztuki kucharskiej, muzyki, śpiewu, tańców i gimnastyki”⁵⁰. Wspomnienia Barszewskiej-Michałowskiej, w latach dwudziestych aktywnej nauczycielki w Warszawie, a w następnej dekadzie urzędniczki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dotyczyły przede wszystkim funkcjonowania kierowanej przez nią szkoły. Autorka wiele miejsca poświęciła też życiu społecznemu miasta od czasu powstania szkoły w 1904 r., przez wydarzenia rewolucji 1905 r., następnie ostatnich lat panowania rosyjskiego, wojny i okupacji, tworzenia zrębów niepodległego państwa i sytuacji w okresie wojny polsko-bolszewickiej. Z kolei wspomnienia Anny Kuć-Staniszewskiej, w latach okupacji niemieckiej

⁴⁸ W. Skup, *Wspomnienia z walk o niepodległość na Podlasiu*, „Nowa Gazeta Podlaska”, 19.03.1932.

⁴⁹ Piłsudczyk, *Polityka i życie. 10 lat temu... (ze wspomnień osobistych)*, tamże, 13.04.1932.

⁵⁰ J. Miąso, *Szkoły handlowe w Królestwie Polskim (1855–1914)*, w: *Wybrane prace z historii wychowania*, Warszawa 1997, s. 79.

pracownicy miejscowego magistratu, a w latach dwudziestych nauczycielki fizyki i chemii Państwowego Gimnazjum im. Bolesława Prusa w Siedlcach⁵¹, dotyczyły okresu panowania niemieckiego aż po tworzenie polskiej administracji.

Wkrótce po zamieszczeniu wspomnień na łamach prasy siedleckiej doczekały się one odrębnych publikacji⁵². Jednak jako pierwsi mogli się z nimi zapoznać czytelnicy pism wychodzących w mieście. I tak, wspomnienia Barszczewskiej-Michałowskiej w trzydziestu częściach zamieściły w 1934 r. najpierw „Ziemia Siedlecka”, a po jej fuzji z „Nową Gazetą Podlaską”, powstałe z ich połączenia „Życie Podlasia”. Z kolei materiały Kuć-Staniszewskiej zostały opublikowane w trzydziestu czterech odcinkach drugiego z wymienionych w latach 1938–1939.

WALKI O GRANICE

Kwerenda prasy siedleckiej pozwala na ogólne stwierdzenie, iż poza wojną polsko-bolszewicką nie były szerzej prezentowane sprawy walk o granice. Wyjątek stanowią informacje na temat Górnego Śląska⁵³. Materiały te prezentowały „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie”. I znów nasuwa się spostrzeżenie, że ich obecność miała związek z angażowaniem się Przeździeckiego w aktualną politykę polską, zainteresowaniem ordynariusza sprawą przynależności Górnego Śląska do Polski. Czasopismo kilkakrotnie przytaczało wypowiedzi biskupa podlaskiego w wymienionej wyżej kwestii. Dzięki relacjom dowiadujemy się, że Przeździecki już 24 sierpnia 1919 r. ogłosił w diecezji zbiórkę „w chlebie i groszu dla współrodaków na Śląsku gnębionych i prześladowanych za to, że nie chcą wyrzec się Polski”⁵⁴.

⁵¹ L. Koper, *75 lat I Liceum Ogólnokształcącego im. B. Prusa w Siedlcach 1923–1998*, Siedlce 1998, s. 14; A. Woźnica, J. Chróścicki, *Moja Szkoła... Z dziejów Gimnazjum i Liceum im. B. Prusa*, Siedlce 2013, s. 51, 79.

⁵² A. Kuć-Staniszevska, *Wspomnienia z okupacji niemieckiej 1915–1918: na podstawie urzędowych dokumentów*, Warszawa 1939; Jadwiga Michałowska, *Walka o nową szkołę: wspomnienia z przed [!] 30 lat*, Warszawa 1935.

⁵³ W 1938 r. w związku z przyłączeniem do Polski spornego Zaolzia na łamach prasy siedleckiej („Głos Podlaski”, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie”, „Ziemia Siedlecka”, „Życie Podlasia”) obszernie informowano o tym terytorium, wskazując przede wszystkim na uwarunkowania demograficzne i polityczne decyzji władz polskich. W tym ujęciu problematyka ta nie wchodzi w zakres niniejszego artykułu.

⁵⁴ *Biskup Podlaski Duchowieństwu i Wiernym Diecezji Podlaskiej pozdrowienie w Panu i błogostawieństwo pasterskie*, WDP 1921, nr 1, 2, 3, s. 22.

„Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” informowały też swoich czytelników o stanowisku Episkopatu Polski w sprawie decyzji metropolity wrocławskiego, kardynała Adolfa Bertrama (1859–1945), zakazującego duchowieństwu z terenów plebiscytowych angażowania się w akcje społeczne bez zgody miejscowych proboszczów. Zarządca archidiecezji wydał to rozporządzenie 21 listopada 1920 r., na co odpowiedzieli w imieniu Episkopatu Polski, podpisani pod protestem do Benedykta XV, kardynałowie: E. Dalbor i A. Kakowski, abp J. Teodorowicz, oraz biskupi: A. Sapieha (krakowski), M. Fulman (lubelski) i H. Przeździecki (podlaski). Autorzy wskazywali, iż na terenie Górnego Śląska, na skutek wcześniej prowadzonej polityki zaborcy pruskiego, 75% proboszczów jest narodowości niemieckiej. Oddanie im możliwości decydowania czy księża i klerycy mogą angażować się w akcje społeczne, ograniczy duchowieństwu polskiemu prawa obywatelskie – udziału w akcji plebiscytowej. Protestujący wskazywali, że decyzja kard. Bertrama sprzeciwia się zasadom traktatu wersalskiego. W związku z tym wymienieni wyżej dostojnicy apelowali do Benedykta XV: „Jakkolwiek kardynał Bertram powołuje się na specjalne pełnomocnictwo, udzielone mu przez Stolicę Apostolską, mniemamy, że to nie odpowiada właściwemu stanowi rzeczy i intencjom Stolicy Apostolskiej. My, biskupi, pragnąc dobra Kościoła, utrzymania synowskiego stosunku narodu polskiego ze Stolicą Apostolską i zabezpieczenia należnej narodowi wolności wyznania stajemy przed Tobą, Ojczyźnie św., bo narodowi polskiemu tym zarządzeniem stała się wielka krzywda. W obronie sprawiedliwości błagamy Cię Ojczyźnie św., abyś powagą apostolską zło nam wyrządzone odwrócił”⁵⁵.

Do spraw Górnego Śląska nawiązywały „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” w 1921 r. Z uwagi na zbliżający się plebiscyt 24 stycznia tego roku bp Przeździecki zwrócił się do diecezjan o modlitwy w intencji Polaków z tamtych ziem. Ordynariusz stwierdził wprost: „Polska oświadcza: Górny Śląsk jest od wieków polski i do Polski ma należeć, choćby był najbiedniejszy. Polska bowiem na Śląsku nie szuka bogactw, lecz Polaków, wyrwanych z jej ciała”. A w związku ze zbliżającymi się rozstrzygnięciami biskup wyraził przekonanie, że „Polska cudownym sposobem uwolniona z kajdan niewoli trzech państw rozbiornych, cudem uwolniona od hord bolszewickich, stojących nad Wisłą, wierzy w pomoc Bożą podczas plebiscytu na Śląsku/.../ O tę pomoc błagamy. Błagamy gorąco, aby i współrodacy nasi na Śląsku, którzy po polsku czują, w dniu plebiscytu nie zlekli się pogróżek,

⁵⁵ *Biskupi polscy w obronie Górnego Śląska*, tamże, 1920, nr 11, 12, s. 234.

aby ci, którym niewola nie tylko język, lecz i serca spaczyła, na powrót poczuli się Polakami, i aby wreszcie wszyscy zaprzestali kłótni, nienawiści i pełni miłości Chrystusowej o przyszłości swej stanowili. Ufamy, że dzień plebiscytu na Śląsku będzie końcem wiekowych cierpień braci naszych”⁵⁶.

Adresatom listu, tj. proboszczom parafii, bp Przeździecki nakazywał, aby w niedzielę lub najbliższe święto, zapoznali parafian z jego treścią, poza tym zachęcali wiernych do modlitw w intencji rodaków na Górnym Śląsku. Księża ponadto byli zobligowani do odprawienia specjalnych modłów w intencji pomyślnego dla strony polskiej przebiegu plebiscytu. „Po sumie, odprawionej z wystawieniem Najświętszego Sakramentu kapłan – jak zalecał biskup – odmówi razem z ludem litanie w do Najśodszeo Serca Jezusowego, a po niej akt oddania Polski temuż Sercu, po czym udzieli błogosławieństwa Najśw. Sakramentem wiernym w kościele i braciom Ślązakom”⁵⁷.

Kolejny raz sprawę Górnego Śląska podjął biskup Przeździecki w kazaniu wygłoszonym w katedrze w dniu plebiscytu 20 marca 1921 r. Wskazał w nim na sześciowiekowe trwanie polskości w tej prowincji pomimo oderwania od macierzy. W podniosłym tonie mówił ordynariusz o znaczeniu głosowania w sprawie przynależności państwowej Górnego Śląska, czy będzie należał „do Polski czy do Prus”. Z pewną satysfakcją stwierdził, co odnotowały „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie”, iż „wspieraliśmy my, tu z Podlasia, razem z Polską całą rodaków ze Śląska, modliliśmy się na ich intencję, ufni w pomoc Bożą. Za te ofiary, za te modlitwy dziękowałem wam, Najmilsi, nie raz i teraz dziękuję”. I dalej, w duchu modlitewnym hierarcha nawoływał: „Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny daj braciom i siostram naszym moc i siłę, aby nie zlekli się gróźb, przemocy, intryg, aby lęk nie owładnął ich duszą, aby śmiało wypowiedzieli, co serce ich czuje: Polakami jesteśmy i z Polską żyć razem stanowimy! /.../ Może w tej chwili na Górnym Śląsku krew się leje, rozlewana w szale rozpaczy przez tych, co dotąd tą ziemią władali! Tym więc silnie i goręcej wołajmy: Daj męstwo rodakom naszym, Święty Boże, Święty mocny!”⁵⁸.

⁵⁶ *Biskup Podlaski Duchowieństwu i Wiernym Diecezji Podlaskiej pozdrowienie w Panu i błogosławieństwo pasterskie*, tamże, s. 22–23.

⁵⁷ Tamże, s. 23.

⁵⁸ *Przemówienie J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza w katedrze podczas nabożeństwa dnia 20 marca 1921 r.*, tamże, 1921, nr 4, 5, 6, s. 92.

O sprawie Górnego Śląska informowały „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” w kolejnym numerze, który ukazał się już po przeprowadzonym tam plebiscycie. Redakcja opublikowała fragmenty podziękowania Polskiego Komitetu Plebiscytowego dla Górnego Śląska, podpisane przez Wojciecha Korfantego, a skierowane do Prymasa Polski. Wyrażona w nich została wdzięczność za wszelkie przejawy wsparcia. Z uwagi na to, iż biskup H. Przeździecki wielokrotnie angażował się w akcje pomocy dla rodaków ze Śląska, również i on otrzymał tekst podziękowania. Informację na ten temat „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” kończyły poleceniem: „Podając powyższe do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa, Kuria Diecezjalna poleca jednocześnie podziękować tym parafianom, którzy na odezwę Pasterza pospieszyli z datkami na Górny Śląsk”⁵⁹.

Sprawa Górnego Śląska i organizowania tam polskiej działalności narodowej znajdowała odbicie na łamach „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich” jeszcze w następnych latach. I tak w 1924 r. pojawiała się informacja o utworzeniu czytelnicy w Królewskiej Hucie (Chorzowie). Jej powstanie było możliwe dzięki zaangażowaniu mecenasa Stanisława Bełzy z Warszawy. W związku z powstaniem tej placówki Kuria Diecezjalna Podlaska za pośrednictwem swojego organu prasowego zwróciła się do kapłanów o materialne wsparcie dla polskich działań na Śląsku⁶⁰.

PODSUMOWANIE

Prasa siedlecka z okresu międzywojennego jest cennym źródłem do badania dziejów walk narodowowyzwoleńczych w regionie, w tym również okresu wojny polsko-radzieckiej 1920 r., w mniejszym zaś stopniu walk o granice odrodzonej Polski. Dzięki materiałom zamieszczonym w „Wiadomościach Diecezjalnych Podlaskich” poznajemy na bieżąco działania biskupa podlaskiego Henryka Przeździeckiego, który aktywnie wspierał poczynania władz państwowych i dowództwa wojskowego w obliczu zagrożenia ze strony najeźdźców. Ordynariusz na szczeblu diecezji starał się aktywizować miejscowe duchowieństwo i wiernych. Materiały, które wytworzył pozwalają na poznanie zachowań księży i ludności w świeckiej, ich stosunku do agitacji bolszewickiej. Na podstawie tych źródeł

⁵⁹ Z *Kurii Diecezjalnej. Podziękowanie Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego dla Górnego Śląska*, tamże, 1921, nr 7, s. 117–118.

⁶⁰ Z *Kurii Diecezjalnej. Narodowo-kulturalna praca dla Górnego Śląska*, tamże, 1924, nr 6, 7, s. 106.

poznajemy niezwykle aktywność biskupa w okresie wojny polsko-radzieckiej i jego zasługi w kształtowaniu patriotycznych postaw diecezjan.

Dzięki inicjatywom redakcji pism z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku ich czytelnicy i badacze problematyki uzyskali materiały wspomnieniowe, dotyczące okresu odbudowy niepodległej Polski, w tym również czasu wojny polsko-radzieckiej. Obszerny ten materiał był już częściowo publikowany. Wymaga też oddzielnej analizy wykraczającej poza zakres niniejszej publikacji.

W prasie siedleckiej w niewielkim zakresie znalazły odzwierciedlenie wydarzenia, związane z walkami o granice odrodzonej Polski. Wyjątek stanowią wzmianki o Górnym Śląsku, zamieszczane na łamach „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich”. Ich obecność miała związek z aktywnością bp. Przeździeckiego, który żywo interesował się sprawami przynależności tej dzielnicy, podejmował działania na rzecz wspierania zamieszkującej tam ludności polskiej.

BIBLIOGRAFIA

„Gazeta Podlaska” – 1930–1932.

„Głos Podlaski” – 1930–1939.

„Nowa Gazeta Podlaska” – 1931–1934.

„Placówka” – 1926–1929.

„Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” – 1919–1939.

„Ziemia Siedlecka” – 1934, 1936–1939.

„Życie Podlasia” – 1934–1939.

Cabaj J., *Prasa siedlecka z lat trzydziestych XX. wieku o powstaniu i powstańcach 1863 r.*, w: K. Maksymiuk, D. Wereda, Zawadzki A. (red.), *Społeczeństwo polskie i wojsko. Studia i materiały*, Siedlce 2016.

Cabaj J., *Tematyka walk o niepodległość na łamach prasy siedleckiej w dwudziestoleciu 1918–1939*, w: J. Cabaj (red.), *Prasa podlaska w XIX-XXI wieku. Szkice i materiały*, t. 4, Siedlce 2015.

Cabaj J., Dmowski R., Roguski R., *Piłsudski i Siedlce*, Siedlce 2018.

Drozdowski M. M., Eychhorn-Szwankowska H., Wiechowski J. (oprac.), *Zwycięstwo 1920. Warszawa wobec agresji bolszewickiej*, Paryż 1990.

Grzegorzczuk D., *Prasa siedlecka w okresie II Rzeczypospolitej*, w: D. Grzegorzczuk, A. Kołodziejczyk (red.), *Prasa podlaska w XIX-XX wieku. Szkice i materiały*, t. 1, Siedlce 2000.

Kołodziejczyk A., *Szkice z dziejów prasy podlaskiej*, Siedlce 1997.

Koper L., *75 lat I Liceum Ogólnokształcącego im. B. Prusa w Siedlcach 1923–1998*, Siedlce 1998.

Kuć-Staniszevska A., *Wspomnienia z okupacji niemieckiej 1915–1918: na podstawie urzędowych dokumentów*, Warszawa 1939.

- Miąso J., *Szkoły handlowe w Królestwie Polskim (1855–1914)*, w: *Wybrane prace z historii wychowania*, Warszawa 1997.
- Michałowska J., *Walka o nową szkołę: wspomnienia z przed [!] 30 lat*, Warszawa 1935.
- Piotrowski P., *Walki o miasta Mazowsza Północnego podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, Poznań 2014.
- Szczepański J., *Spółeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000.
- Szczotka S., *Wizerunek bolszewika w polskich plakatach propagandowych z wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920 ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie*, „Niepodległość i Pamięć” 2012, z. 19/1–4.
- Winter A., *Prasa siedlecka w latach 1918–1939*, w: *Siedlce*, Siedlce 1973.
- Winter A., *Siedlce 1918–1939*, Siedlce 2015, ss. 536–556.
- Woźnica A., Chróścicki J., *Moja Szkoła... Z dziejów Gimnazjum i Liceum im. B. Prusa*, Siedlce 2013.

Biogram

Jarosław Cabaj – historyk, dr hab., profesor w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, od 2012 r. dyrektor wspomnianego wyżej Instytutu. Prowadzi badania nad prasą regionalną XIX-XX w. Podejmuje też problematykę więzi polskich środowisk naukowych i społeczno-zawodowych w okresie zaborów. Adres e-mail: jaroslaw.cabaj@op.pl